

Izerskie partnerstwo



20 marca burmistrz Roland Marciniak i sekretarz miasta Sylwia Błaszczuk pojechali do Nowego Miasta, gdzie doszło do spotkania z tamtejszym starostą - Pavlem Smutnym oraz ze starostą Łaźni Libverdy - Janem Pospišilem. Rozmawiano o kalendarzu przygotowań do podpisania umów partnerskich z obiema czeskimi gminami, by móc razem (także z gminą Mirsk, która od kilku lat jest partnerem Nowego Miasta) realizować projekty izerskie w zakresie infrastruktury turystycznej i przy udziale środków unijnych. Na zdjęciu R. Marciniak pokazuje P. Smutnemu trasę kolei gondolowej na Stóg Izerski.



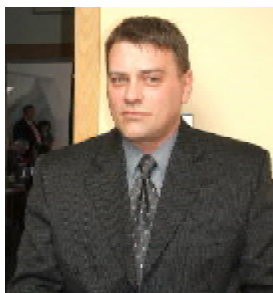
Igrzysk i boisk!



2 marca delegacja Świeradowa odwiedziła Jilemnice, by na własne oczy przekonać się, jak sobie partnerskie miasto radzi w rozwoju kultury fizycznej i sportu szkolnego. Na zdjęciu nauczyciele wychowania fizycznego: Grzegorz August z Czerniawy i Eugeniusz Kijewski z MZS testują sztuczną nawierzchnię przyszkolnego boiska, gdzie uczniowie grają w piłkę nożną i w tenisa. Więcej o tej wizycie i wrażeniach uczestników (a także o naszych szansach na takie boiska) na str. 7.



Rada w komplecie



Adam Kawka został zaprzysiężony jako 15 radny na sesji Rady Miasta 13 marca br.



Z ostrożnym optymizmem

Radni dwukrotnie zebrali się na nadzwyczajnej sesji - 13 i 19 marca - by podjąć uchwały mające zasadnicze znaczenie dla rozpoczęcia budowy kolei gondolowej na Stóg Izerski. Czy szefowie Spółki „Kolej Gondolowa Stóg Izerski” (wchodzącej w skład Grupy Zasada), na razie z siedzibą w Krakowie, zmienią oblicze Świeradowa? Na zdjęciu obok (od lewej) prezes Czesław Tochowicz i wiceprezes Paweł Jastrzębski podczas obrad rady. Szczegóły na s. 8.



Życzymy wszystkim naszym mieszkańcom, aby zbliżające się Święta Wielkanocne upłynęły Państwu w rodzinnej i domowej atmosferze – Rada Miasta, Burmistrz Świeradowa-Zdroju oraz pracownicy urzędu i jednostek gminnych.



BAZA NUMERÓW

URZĄD MIASTA

Burmistrz Miasta – **Roland Marciniak**: 78-16-119; Sekretarz Miasta – **Sylwia Błaszczak**: 78-17-562; Skarbnik – **Iwona Kosmala**: 78-16-234; Sekretariat Burmistrza i Zastępcy Burmistrza – **Krzysztof Kisiel**: 78-16-489 fax 78-16-585; biuro Rady Miasta – **Jolanta Bobak**, **Diana Timoftiewicz-Żak**: 78-17-666; zamówienia publiczne – **Monika Sautycz**: 78-17-562; Referat Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego, p.o. kierownika – **Rafał May**: 78-17-092, **Ryszard Szczygieł**: 78-17-558, **Bogumiła Tasulis**: 78-17-297; Referat Gospodarki Miejskiej, Inwestycji i Ochrony Środowiska, kierownik – **Eugeniusz Grabas**: 78-17-071, **Anna Mazurek**, **Andrzej Groński**: 78-16-970, **Izabela Jurczak**, **Anna Bałazy**: 78-16-324; Urząd Stanu Cywilnego, kierownik – **Danuta Żytkiewicz**: 78-16-344; meldunki i dowody osobiste – **Halina Stettner**: 78-16-929; Straż Miejska – **Ryszard Nowak**, **Bolesław Sautycz**: 78-16-896; obrona cywilna, zarządzanie kryzysowe, ochrona przeciwpożarowa – **Tadeusz Baka**: 78-16-841; księgowość – **Anna Leśniak**, **Magdalena Szukiewicz**, **Katarzyna Barczyszyn**: 78-16-452, **Alicja Piotrowska**, **Anna Bardzińska**: 78-16-659; kadry – **Joanna Szczekulska**: 78-16-553; Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu, p.o. kierownika – **Dorota Marek-Miakienko**, **Monika Hajny**: 71-36-482; Izerskie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości – **Mariusz Pysz**: 713-64-82; działalność gospodarcza i stypendia socjalne – **Ewelina Ostrowska**: 78-16-221; Informatyk – **Tomasz Chmielowiec**: 78-16-361; Miejskie Biuro Informacji Turystycznej: 78-16-350, fax: 78-16-100.

ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ

Sekretariat: 78-16-343.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

Sekretariat: 78-16-321, kierownik – **Teresa Diagieli**: 78-16-230; Punkt Konsultacyjny Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych: 78-16-114.

OŚWIATA I KULTURA

Przedszkole Miejskie: 78-16-339; Miejski Zespół Szkół: 78-16-373, 78-16-668, fax 78-16-224; Świetlica środowiskowa UL: 78-17-885; Szkoła Podstawowa nr 2 w Czerniawie: 78-16-379; Świetlica środowiskowa MROWISKO: 78-45-712.

Miejska Biblioteka Publiczna: 78-16-394.

Klub Seniora, Związek Emerytów, Związek Sybiraków - ul. 11 Listopada 35, II p.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA
Naczelnik OSP Świeradów-Czerniawa: 78-45-573; Zastępca Naczelnika OSP w Świeradowie: 78-16-426.

Kronika policyjna

14 marca wieczorem policja została powiadomiona, że na ul. Głównej stoi uszkodzony samochód, który utrudniał ruch. Przybyłym funkcjonariuszom świadek opisał, jak doszło do zdarzenia – auto jechało jak pijane i w końcu walnęło w drzewo. Z samochodu wyszli dwaj kłwijący się na nogach mężczyźni i zaczęli uciekać. Policjanci pobiegli w kierunku wskazanym przez świadka i bez problemu złapali pijanych sprawców wypadku, którymi okazali się dwa mieszkańcy Pobiednej. Obaj są dobrze znani w miarowicie sprawiedliwi za czyny rozbojnicze, a że rozbity opel kadett też wymusili w sposób rozbojniczy na innym mieszkańcu Pobiednej, sąd w Lubaniu nakazał zatrzymać obu w areszcie.

15 marca przed południem pod Domem Handlowym doszło do kradzieży kieszonkowej, której ofiarą padła niemiecka kuracjuszka. Gdy oglądała wystawę, podeszła do niej młoda kobieta, sprytnie odsunęła zamek i skradła 150 zł, 100 euro oraz dokumenty. Świadkowie ze strzepów przypomnieli, że kobieta wsiadła do stojącego w pobliżu czerwonego samochodu nieznanego im marki i odjechała z kierownicą wozu.

Tego samego dnia ok. godz. 14 doszło do niebywałej kolizji drogowej przy Urzędzie Miasta. Wyjeżdżający z parkingu oplem astra kierowca nie zachował należytej ostrożności i wy-

musił pierwszeństwo na nadjeżdżającym z góry motocyklu marki ETZ. Jechał nim, jak się okazało, inwalida, który motorem uderzył w opła i doznał uszkodzenia protezy nogi. Policja wręczyła kierowcy samochodu mandat wartości 300 zł, a kosztami naprawy szkód ubezpieczyciel obciążył OC sprawcy.

19 marca, czyli „w Józefa”, w Świeradowie odnotowano pierwszy przypadek wkręcenia delikwenta w tryby sądów 24-godzinnych. Późnym wieczorem policja zatrzymała na ul. 11 Listopada pijanego kierowcę audi B5, który prowadził mając 0,67 promila alkoholu. Noc spędził w policyjnym areszcie, a już nazajutrz o godz. 13 Sąd Rejonowy w Lwówku zabrał mu prawo jazdy na rok i wymierzył 1200 zł grzywny.

W marcu zatrzymano w Świeradowie dwie osoby ścigane listem gończym. Pierwszą była mieszkanka Świeradowa, którą ścigano, by odbyła karę zastępczą za nieuiszczoną grzywnę w wysokości 500 zł. Gdy rodzina dowiedziała się o jej zatrzymaniu, natychmiast wpłaciła za nią tę grzywnę. Drugim listem ścigano mieszkańca Głogowa – za znęcanie się nad rodziną. Musiało go to nieźle namęczyć, by wybrał się do Świeradowa na kurację.

Na podstawie mat. policyjnych opracował A. Karolczuk

Na bieżąco



Z raportu otwarcia – 19 marca rozpoczęła się kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej, która potrwła do czerwca. Po raz ostatnio RIO kontrolowało nasz urząd w 2003 r.

Na moje zlecenie rozpoczęto audyt kontrolny w ZGK, którego celem jest sprawdzenie poprawnego funkcjonowania zakładu budżetowego.

Rada Miasta zobowiązała mnie, by wesprzeć Rewir Dzielnicowych cywilnym etatem dla policyjnego sekretariatu, ale opłacanym w całości przez gminę. Aby posłużyć się podobnym przykładem w kraju, znalazłem gminę Nadarzyn, która od lat ma sprawdzony model wspierania komisariatu oparty o budżet gminy. Na bazie porozumienia z Komendą Stołeczną Policji oni finansują etat pracownika cywilnego, który jest za-

trudniony przez policję na okres jednego roku budżetowego. Jeśli i my podobny model wprowadzimy u siebie, będziemy jednymi z pierwszych na Dolnym Śląsku, którzy wprowadzili takie rozwiązania.

8 marca podczas wizyty w Warszawie złożyłem wizytę w trzech resortach.

W Ministerstwie Gospodarki miałem spotkanie w Departamencie Turystyki z pracownikiem odpowiedzialnym za programy pilotowane przez MG, a dotyczące miejscowości turystycznych i uzdrowisk. Z kolei w MSWiA uczestniczyłem w konsultacjach w sprawie skutków ubiegłorocznej sierpniowej powodzi, zaś w Ministerstwie Kultury rozmawiałem o możliwości dofinansowania naszych dwóch wniosków, dotyczących festiwalu „Wielka sława to żart” oraz „Europejskich Spotkań Młodych Muzyków Eurounionorchestres”. Tego dnia w godzinach południowych spotkałem się też z dwoma posłami z Dolnego Śląska. Rozmowa dotyczyła spraw uzdrowiskowych naszego miasta.

dokończenie na str. 3

Nie pobłażamy przemocy w rodzinie

Na łamach kroniki co pewien czas trafiają doniesienia o przemocy w rodzinie. Jak często mamy do czynienia z tymi przypadkami w mieście?

W 2006 roku na ponad 200 prowadzonych postępowań dziesięć dotyczyło przemocy w rodzinie. Dodam, że od paru lat skala tego zjawiska utrzymuje się na podobnym poziomie. Może to niewiele, lecz waga przestępstw decyduje o tym, że są to sprawy pod szczególną pieczę policji. Przez lata problem ten był dość pobłażliwie traktowany przez prawo i nie budził zdecydowanego sprzeciwu opinii społecznej, teraz jednak prawo każe przewinny te dusić w zarodku, a wobec sprawców wyciągać jak najsurowsze konsekwencje.

Czy główną przyczyną przemocy w rodzinie jest - jak zwykle - alkohol?

W większości, tak jak regułą jest, że sprawcami są mężczyźni. Mielismy tylko jeden przypadek znęcania się matki nad pełnoletnią córką. Inna sprawa: syn alkoholik maltretował matkę, w efekcie sąd odwiślał mu zawieszoną karę za to samo, sprawca już odsiaduje wyrok. Kolejny przypadek – były mąż znęcający się nad byłą żoną we wspólnym mieszkaniu. Cóż, bywa i tak, że kończą się uczucia, ludzie przestają się wzajemnie tolerować, aż pojawia się nienawiść. Jeśli w rodzinie nie dochodzi do wyjątkowo drastycznych incydentów, nie stosuje się środków zapobiegawczych, ale sprawy mają świadomość, że kolejna interwencja zaprowadzi ich do aresztu. Zresztą, nie chodzi tylko o fizyczne znęcanie się, ale także o gro-

by karalne, lżenie, wyszydzanie, poniżanie słowem. Często kobieta, która od lat kilka razy w tygodniu słyszy tylko wyzwiska i groźby, często nie zdaje sobie sprawy z tego, że to jest również przemoc ścigana prawem.

Czy postraszony mąż łagodnieje?

Z reguły tak, bo zdaje sobie sprawę z tego, że to już nie przelewki. Dodam, że rodzinny naznaczone syndromem przemocy są pod naszą szczególną troską, gdyż każdy z policjantów jest człowiekiem, też ma rodzinę.

Nie doszłoby do wielu tragedii rodzinnych, gdyby policja wcześniej zareagowała, a reagowałaby, gdyby maltretowane kobiety odważyły się przyjść na posterunek. Najczęściej nie przychodzą, bo się boją. Wtedy zostają jeszcze sąsiedzi - czy policja reaguje na ich sygnały?

Oczywiście, ale to są bardzo rzadkie przypadki, po części dlatego, że gdy potrzebni świadkowie, sąsiedzi bronią się rękami i nogami przed złowieniem zeznań. A szkoda, bo trzeba mieć trochę cywilnej odwagi, by pomóc ludziom.

Co się dzieje, gdy policja odbiera cichutkie sygnały o przemoc?

Podjęjemy interwencję i jeśli stwierdzamy, że w rodzinie może mieć



Z nadkomisarzem **Tadeuszem Półtorakiem**, zastępcą komendanta komisariatu policji w Leśnej, rozmawia Adam Karolczuk

miejsce przemoc, wszczynamy procedurę tzw. niebieskiej karty. Dalej sprawę prowadzi dzielnicowy, który od tej pory ma i z rodziną, i z instytucjami rodzinnymi: przychodnią i pielęgniarką środowiskową, MOPS-em, Miejską Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, sądem rodzinnym itp. A jeśli stwierdzi bezsprzeczny fakt znęcania się – wszczynamy postępowanie z urzędu. Zdarza, że postępowanie już trwa, a mąż nagle kruszeje, błaga i przeprasza żonę, wtedy ona próbuje wycofać sprawę, składa pokrętne zeznania, że to jednorazowy wybryk męża... Wtedy zwykle brakuje świadków i umarzamy sprawę.

A co się dzieje, gdy zastraszona żona wycofuje oskarżenie, a zarzecie przemocy tli się nadal?

W każdym przypadku odbywamy szczegółową rozmowę, w której kobieta zostaje poinformowana, że po umorzeniu nie ma powrotu do sprawy, a w razie ponownego przestępstwa, obrazowo mówiąc, wszystko się zeruje i zaczynamy nowe postępowanie, a wtedy stare grzechy nie są brane pod uwagę.

Jak chronione są dzieci?

Znajdują się one pod szczególną ochroną. Niedawno mieliśmy przypadek, gdy finał postępowania przeciw ojcu maltretującemu dziecko znalazł się w sądzie, a ojciec znowu je pobił, więc od razu wyłądownął w areszcie. Dobrze nam się współpracuje ze szkołą, która od razu, gdy np. w czasie wufu nauczyciel znajdzie ślady pobicia ucznia, zgłasza ten fakt na policję.

Jak prawo chroni rodzinę, gdy sprawca nie kwalifikuje się do odsiadki, a trzeba go jakoś oddzielić od rodziny?

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z 2005 r. pozwala sądowi stosować tak drastyczne środki, jak eksmisja bez prawa przydziału lokalu zastępczego, czy nałożenie na sprawcę przemocy obowiązku powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym. U nas jeszcze nie miało to miejsca, ale w trakcie obecnych postępowań takie ewentualności są brane pod uwagę. Dlatego warto, by sprawcy przemocy w rodzinie wiedzieli, że nie ma i nie będzie dla nich najmniejszego nawet pobłażania.

Dziękuję za rozmowę.

Notatnik Świeradowski - kwiecień 2007 2

9 marca podczas rozmowy z prof. Maciejem Łukaszczykiem z Wiśniowca, kierownika Powiatowego Urzędu Pracy, oraz dwóch przedstawicieli zarządów dróg: powiatowego i wojewódzkiego. O ile z informacji szefowej PUP był optymizm, bo sytuacja na rynku poprawia się od kilku już lat, o tyle drogowcy nie pozostawili nam cienia złudzeń, że jakość nawierzchni świeradowskich ulic polepszy się na tyle, by kierowcy (zwłaszcza zagraniczni) przestali nas uważać za Trzeci Świat.

12 marca w Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Jeleniej Górze uczestniczyłem wraz z burmistrzami Karpacza i Szklarskiej Poręby w spotkaniu poświęconym produktowi lokalnemu; prowadził je wicemarszałek dolnośląski Piotr Borys.

13 marca wizytę w Świeradowie złożył Gerd Münzberg z Zittau, który realizuje projekt popularyzujący domy przysłupowo-zrębowe w Euroregionie. Mamy u siebie 37 obiektów o takiej konstrukcji, które dzięki projektowi umiścimy na mapie jako atrakcję turystyczną.

14 marca u wojewody dolnośląskiego odbierałem promesy z rąk ministrów spraw wewnętrznych i administracji - Janusza Kaczmarska. Nasza opiewała na 700 tys. zł i była jedną z wyższych, jakie resort przyznał na usuwanie skutków powodzi. Wstępnie ustaliliśmy, że ta kwota zostanie przeznaczona na naprawę ulic Spadzistej i Spokojnej w Czerniawie. Latem szykuje się II transza popowodziowa do podziału, którą mieszkańcy ul. Leśnej najchętniej przeznacziliby na remont swej ulicy, którą zrujnowały samochody objeżdżające ul. Nadbrzeżną. Tymczasem Leśnej nie było w protokołach popowodziowych, czynnymi jednak starania, by wprowadzić ją do planu poprzez akceptację wojewody. Natomiast ul. Zakopiańska, także wymagająca naprawy po zniszczeniach popowodziowych, od stadionu do basenu należy do Nadleśnictwa i gminie nie wolno dziś wydawać na nią pieniędzy.

19 marca po wielu poszukiwaniach na terenie kraju udało mi się znaleźć i zaprosić do Świeradowa Carlosa Barinagę – dyrektora na Polskę Alstan Group, który na sesji przedstawił radnym zarys koncepcji zagospodarowania narciarskiego stoku Świeradowiec.

20 marca z mojej inicjatywy doszło do spotkania ze starostami Nowego Miasta i Łaźni Libverda w sprawie podpisania umów partnerskich między naszymi gminami w sprawach turystyczno-gospodarczych. Realizuję w ten sposób je-

den z punktów mej kampanii wyborczej i kładę podwaliny pod powstanie związku gmin izerskich. Do związku wejdzie też Mirsk, z którym 3 kwietnia podpisujemy umowę partnerską.

22 marca skończył się audyt organizacyjny w UM, którego zadaniem było przeanalizowanie struktury organizacyjnej urzędu, zakresu obowiązków pracowników oraz wyciągnięcie wniosków na przyszłość.

23 marca spotkałem się w Poznaniu z dyrektorem firmy Lama Gold, właścicielem wyciągu Izery w sprawie jego uruchomienia w nadchodzącym sezonie zimowym. Firma zapewnia, że z ich strony będzie pełna współpraca i tym sposobem pozostał mi jeszcze jeden właściciel gruntu pod tym wyciągiem. Jeśli i z nim dojdziemy do porozumienia, można być pewnym, że wyciąg ruszy w grudniu tego roku.

W marcu kilkakrotnie spotkałem się z Czesławem Tochowiczem, prezesem Spółki Kolej Gondolowa Świeradów-Zdrój, z którym rozmawiałem o udziale gminy w tym przedsięwzięciu.

Podjąłem decyzję o utworzeniu parku u zbiegu ulic Krótkiej i Zakopiańskiej. Pieniądze na ten cel będą pochodziły z dotacji rządowej do opłaty uzdrowskiej.

Unieważniliśmy przetarg na utrzymanie zieleni w mieście, wpłynęła bowiem tylko jedna oferta opiewająca na 600 tys. zł, podczas gdy w budżecie mamy na to tylko 200 tys. (tyle, ile w latach ubiegłych).

W nawiązaniu do listu Zbigniewa Szereniuka odniosłem się krótko do kilku stwierdzeń. Nie ma nadwyżki budżetowej, natomiast wspomniana kwota to wolne środki, które powstały po rozliczeniu zaciągniętych i spłaconych kredytów i pożyczek (jeszcze raz przypomnę – budżet gminy ma deficyt w wysokości ok. 5 mln zł). Co do skuteczności pozyskiwania środków unijnych, sądzę, że jest to zasługa całego zespołu UM. Jeśli chodzi o ZGK, sytuację w Zakładzie opiszę kompleksowo w następnym numerze – po wszelkich kontrolach i odwołaniach do Urzędu Skarbowego.

Do reszty wypowiedzi na temat mojego wizerunku nie będę się więcej wypowiadał na łamach „Notatnika” – na ewentualną dalszą wymianę zdań zapraszam Pana do gabinetu burmistrza.

Roland Marciniak

Praca - tak, drogi - nie

28 marca radni gościli na sesji Kryształowej Mułki, kierownika Powiatowego Urzędu Pracy, oraz dwóch przedstawicieli zarządów dróg: powiatowego i wojewódzkiego. O ile z informacji szefowej PUP był optymizm, bo sytuacja na rynku poprawia się od kilku już lat, o tyle drogowcy nie pozostawili nam cienia złudzeń, że jakość nawierzchni świeradowskich ulic polepszy się na tyle, by kierowcy (zwłaszcza zagraniczni) przestali nas uważać za Trzeci Świat.

Najpierw o bezrobociu. Pod koniec 2001 r. w powiecie pozostawało bez pracy 7145 osób (w Świeradowie - 534), a

w grudniu 2006 już tylko 4753 (374). Należy dodać, że w tym samym czasie rynek wchłonął dodatkowo połowę z 2500 absolwentów szkół.

Wskaźnik bezrobocia wyniósł 25,4 proc. (w najgorszym okresie - 31,8 proc.), a liczony względem osób w wieku produkcyjnym - 12,3 proc. (w Świeradowie - 12,1). Kobiety bez pracy stanowiły 56 proc. ogółu bezrobotnych, a u nas - 42,2, co wynika z faktu, że sektor turystyczny wciąż kreuje miejsca pracy dla pań. Za to co czwarty świeradowski bezrobotny ma powyżej 50 lat.

Na pociechę zostaje nam fakt, że jako jedyni w powiecie zorganizowaliśmy w ub. roku prace społecznie uży-



Unia Europejska

Projekty współfinansowane przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

Budowa oczyszczalni ścieków dla miasta Świeradów-Zdrój przy ul. Wiejskiej - Z/2.02/1/1.2/96/04

Całkowita wartość projektu wynosi 5.529.120,37 zł, w tym dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego - 4.138.331,63 zł. Wykonawcą jest firma „AZE Zając, Kokoszko” ze Skrzydziej. Wojewoda dolnośląski określił termin zakończenia inwestycji na 30 maja, natomiast termin zakończenia finansowego inwestycji upływa 31 lipca.

Roboty związane z budową oczyszczalni ścieków zostały zakończone, teraz trwają prace robocze poszczególnych urządzeń technologicznych. Ścieki zostały przerzucone z mechaniczno-biologicznej oczyszczalni BOS-200 na nową, a technologia ich oczyszczania jest sukcesywnie wdrażana.

Przepustowość Q_{zest} - 1329 m³/dobę, Q_{max} = 1843 m³/dobę.

Technologia oczyszczania ścieków oparta o osad czynny niskoobciążony. Pierwszy stopień oczyszczania - mechaniczny: sito ślimakowe zespolone z piaskownikiem i prasą do skratek.

Gospodarka osadowa będzie prowadzona przy użyciu wydzielonej komory stabilizacji osadu i prasy do odwadniania osadu, zestawu do higienizacji osadu oraz wiaty do składowania odwodnionego osadu.

W budynku socjalno-technicznym mieszczą się dmuchawy w obudowach dźwiękochłonnych, agregat prądowczy, prasa z zespołem automatycznego dawkowania polielektrolitu, pomieszczenie socjalne, sanitariaty dla obsługi, pokój obsługi z szafą sterowniczą.

Na oczyszczalni typu ECOLO-CHIEF zastosowano napowietrzanie ścieków zarówno w komorach osadu czynnego, jak i w komorze stabilizacji oraz zbiorniku ścieków

dowożonych przy użyciu dyfuzorów drobnopęcherzykowych, rozmieszczonych na dnie komór, na tzw. rusztach napowietrzających, do których powietrze doprowadzane jest z dmuchaw znajdujących się w budynku socjalno-technicznym.

Ścieki oczyszczone odpływające do odbiornika będą spełniać wymogi określone w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z 8 lipca 2004 r. w sprawie warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu ścieków do wód lub do ziemi, oraz w sprawie substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego (Dz. U. 2004 r. nr 168 poz. 1763).

Na terenie oczyszczalni znajduje się punkt zlewy ścieków dowożonych wozami asenizacyjnymi, który będzie przyjmował w okresie przejściowym ścieki do momentu zrealizowania całości układu kanalizacyjnego oraz docelowo z obszaru zabudowy nie objętego siecią kanalizacyjną. Punkt ten składa się ze stacji zlewczej oraz podziemnego zbiornika ścieków dowożonych.

Stacje zlewcze służą do odbioru ścieków z samochodów i przy czep asenizacyjnych.

Opr. Anna Mazurek

Wiadomości komunalne

• W kwietniu wrocławska firma drogowca Zbigniew Ziajka wraca na ul. Polną, by zakończyć roboty zaczęte jesienią (uporządkowano wówczas sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej znajdujące się w pasie drogowym). Modernizacja drogi jest dofinansowana przez MSWiA z rezerwy celowej budżetu państwa w ramach usuwania skutków powodzi. Roboty potrwać do końca maja.

• Usuwanie skutków powodzi będzie kontynuowane również w br. na innych obiektach dzięki finansowej pomocy MSWiA. Udzielona dotacja w wys. 700 tys. zł przeznaczona zostanie na modernizację ulic: Zielonej, Spokojnej, Spadzistej oraz tostu w ciągu ul. Wilczej. Przygotowano zmiany w budżecie gminy, które pozwolą na rozpoczęcie prac

teczne dla 18 osób i akcję tę kontynuujemy w tym roku (w Lubaniu np. znalazłoby tylko dwóch chętnych!).

233 osoby przeszkolono w powiecie w ub. roku: na spawaczy, operatorów wózków widłowych, sprzedawców, na prawo jazdy wyższych kategorii (6 osób przeszkolonych w zawodzie formierza odlewnik przyjeżdża do pracy fabryka Baworowo, ale dziś żaden z przyjeżdżających już nie pracuje - za ciężkie zajęcia).

Nie można natomiast wykluczyć, że niebawem trzeba będzie za pracą odjechać nieco od domu, np. do LG pod Wrocław czy do paru dolnośląskich stref ekonomicznych; w zamian za taką gotowość PUP może częściowo partycypować w kosztach dojazdu i zamieszkania.

Na drogach nic nowego: podlatają dziury, wyczyszczą rowy przydrożne, podetną trochę gałęzi z drzew. Nie ma się jednak co dziwić, skoro fundusz na remont nawierzchni dróg wojewódzkich zmalał z 43 do 7 mln zł. Z obietnicami do zobaczenia za rok!

(aka)

trwają też negocjacje z projektantami. Do końca maja muszą zostać wyłonieni wykonawcy robót, do końca czerwca - podpisane umowy dotacyjne z ministerstwem, a do końca roku zadania muszą być zrealizowane i rozliczone.

• Niebawem rozpocznie się modernizacja ulic: Wiśniowej, Brzozowej, Podgórnej i Osiedlowej. Zadanie jest realizowane przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej z funduszu pomocowego INTERREG IIIA. Koszt - ok. 2 mln. zł. Roboty również wykonuje firma Ziajka, a ich zakończenie zaplanowano na koniec czerwca.

• Trwają negocjacje z gminą Leśna w sprawie realizacji wspólnych inwestycji: oczyszczalni ścieków w Pobiednej oraz kanalizacji sanitarnej w Czerniawie, Pobiednej i Wolimierz. Negocjowane są warunki umowy z firmą „ESKO” z Zielonej Góry, której gminy zamierzają powierzyć wykonanie studium wykonalności zadania, przygotowanie wniosku o wydanie decyzji środowiskowej z raportem oddziaływania na środowisko oraz wniosku o pomoc finansową ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego. Beneficjentem inwestycji, której szacunkowy koszt wymiesie 25 mln zł, będzie gmina Leśna.

• Trwają prace związane z wykonaniem dokumentacji technicznej budowy ujęcia wody na rzece Kwisie oraz wodociągu - od ujęcia do ul. Górskiej. Projekt wykonuje wspomniana już firma „ESKO”. Jednym z problemów do pokonania jest konieczność pozyskania przez gminę terenów, będących w zarządzie PKP, z przeznaczeniem pod budowę sta-

cji uzdatniania wody. Trwają trudne rozmowy, a od ich rezultatu zależy termin ukończenia projektu i uzyskanie decyzji pozwolenia na budowę.

• Gmina prowadzi rozmowy z „Uzdrowskiem Świeradów-Czerniawa” Sp. z o.o. w sprawie przejęcia urządzeń wodociagowych w Czerniawie będących własnością Spółki. Jeden administrator wodociągów na terenie osiedla rozwiązałby wiele spraw związanych z zaopatrzeniem w wodę mieszkańców. Wola obu stron jest, sporną kwestią pozostaje tylko ocena wartości urządzeń. „Uzdrowsko” chciałoby za nie ok. 665 tys. zł, ale po weryfikacji wartości urządzeń cena będzie przedmiotem negocjacji.

• Trwają przeglądy techniczne mostów będących własnością gminy, których stan techniczny pozostawia wiele do życzenia (większość z nich ucierpiała w powodzi 2006 r.). W najbliższym czasie na ich remonty gmina będzie musiała wydać znaczne środki finansowe.

• Zwracamy się z apelem do mieszkańców Czerniawy o podłączenie swoich nieruchomości do wodociągu. Z wnioskami o wydanie technicznych warunków przyłączy należy wystąpić do Zakładu Gospodarki Komunalnej. Dokumentacja techniczna przyłączy zostały wykonane przez gminę, ale roboty budowlane związane z przyłączeniem właścicieli i zarządcy nieruchomości wykonują na własny koszt. Budowa przyłączy to jeden z warunków, na jakich gmina otrzymała pomoc finansową ze środków UE, dlatego zaangażowanie mieszkańców jest bardzo ważnym elementem rozliczenia dotacji.

Opr. Eugeniusz Grabas

Drużyna turystyczna ŚWIERADOWSKIE ORŁY zainaugurowała tegoroczny sezon uczestnictwem w V Zimowych Marszach na Orientację **Lwówecka Zima 2007**, gdzie Mateusz Burdach i Mariusz Gajowiczek zajęli trzecie miejsce, a Joanna Chwaszcz i Martyna Tomczyk - dziewiąte. Można to uznać za sukces, gdyż dopiero się uczymy odszukiwać, za pomocą mapy terenu i kompasu, punktów kontrolnych w określonym czasie.

31 Ogólnopolski Rajd **Lubańska Zima 2007** był już prawdziwym wyzwaniem, które przyjęło zaledwie 16 śmiałków z podstawówki i gimnazjum. Trasę nr 4 zaczęliśmy - pod opieką przewodnika górskiego Jana Gausa - w Białym Jarze w Karpaczu, skąd przez Świątynię Wang szlakiem niebieskim dotarliśmy do schronisk: „Samotnia” i „Strzecha Akademicka”. Widok Kottów Wielkiego i Małego Stawu był zachwycający, a chęć ujrzenia ich z bliska mobilizowała do marszu przez śnieg, którego w Karkonoszach nie brakuje.

Po krótkim odpoczynku w „Strzesze” równy marsz na Równię pod Śnieżką. Widok szczytu wzmógł chęć obejrzenia Muzeum i Obserwatorium Meteorologicznego IMiGW oraz Kaplicy św. Wawrzyńca, ale zdrowy rozsadek, śnieg, silny wiatr i konieczność dotarcia do schroniska przed zapadnięciem zmroku nakazywał marsz w stronę przeciwną. Postój nad Kottem

Turystą być to wcale nie wada

Wielkiego Stawu pozwolił nie tylko nabrać sił do dalszej drogi, ale przede wszystkim nasycić oczy widokami malowniczych skałek granitowych: Pielgrzymów i Słonecznika. Stąd droga wiodła na Przełęcz Karkonoska, a piękna pogoda towarzyszyła nam do schroniska „Odrodzenie”, gdzie wieczorem odbył się konkurs ze znajomości trasy, a nagrodę ufundował PTTK „Pogórze Izerskie” w Lubaniu - organizator rajdu.

Nazajutrz w śniegu maszerowaliśmy do Przesieki, a w deszczu do Jagniątkowa, gdzie zwiedziliśmy willę Wiesenstein - dawny Dom Gerharta Hauptmanna (dziś Muzeum Miejskie).

W rajdzie zdobyliśmy 43 punkty do odznaki GOT i Turysty Dolnego Śląska.

Kolejny rajd (20 kwietnia w Lubaniu) nosi nazwę **3 Dni - 3 Kraje - 3 Wędrówki** (więcej informacji na stronie www.ptsluban.vip



serv.org/3dni2007.htm). Trasa liczy 24 km: Miłoszów - Kamień - Głuchacz - Leśna Rynek - Smolnik - Liściasta - Bukowa Góra - Kościelniki Dolne - Jałowiec - Motel Eureka - Uniegoszcz - Harcerska Góra - Lubań. Wpisowe z noclegiem na Hall Sportowej MOSiR w Lubaniu (w cenie noclegu - 1 godz. bezpłatnego korzystania z krytej pływalni) - 20 zł.

Teresa Fierkiewicz

Dialnet Masters

Pewnego dnia do naszej szkoły nadeszła przesyłka z plakatem i ulotką: „Zostań mistrzem Internetu”. Pojawilo się pytanie: jak to możliwe zaplanować nad tak ogromnym źródłem? Otóż Telefonii Dialog, współpracując z Instytutem Telekomunikacji i Akustyki Politechniki Wrocławskiej, zorganizowała turniej wiedzy o Internecie i świecie współczesnej telekomunikacji przeznaczony dla wszystkich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych Dolnego Śląska (oczywiście, osobno). Konkurs podzielono na dwa rodzaje rozgrywek: olimpiadę indywidualną i rozgrywkę drużynową. Czasu było niewiele, mimo to udało nam się zgłosić trzy czteroosobowe drużyny. Nie było niestety ochotników do olimpiady indywidualnej, ale jak pisze nam Dialnet: „(...) żaden naukowiec nie otrzymał indywidualnej Nagrody Nobla - dzisiaj zmieniają świat tylko dobrze zorganizowane zespoły.”

Każda drużyna musiała mieć współpracującego z nią nauczyciela. Nam poświęcił się Kazimierz Barański uczący informatyki i techniki. Przy wypełnianiu zgłoszeń trzeba było - obok składu - nazwać drużynę. Oto nasze zespoły: **Norris Team** (Michał Klekowski, Łukasz Półtorak, Maciej Twaróg, Maciej Bałuta), **Robotica** (Agnieszka Swarc, Julian Czajkowski, Mikołaj Sirmiński, Kuba Szubert) i **Całkiem Po Prostu** (Eugenia Wasilczenko, Kamila Urbańczyk, Karolina Śliwińska, Justyna Kiedrzyń).

W grudniu 2006 roku rozpoczął się pierwszy z trzech etapów turnieju - trudne i wymagające odpowiedniej wiedzy sesje oraz testy, przy rozwiązywaniu których czuwał szkolny informatyk Rafał Matelski.

Pierwszy etap za nami i mamy już wyniki. Do dalszej rywalizacji dostała się mniej więcej połowa (z prawie 450) drużyn. Mając na uwadze dużą konkurencję i wysoki poziom testów, zajęliśmy naprawdę wysokie miejsca: Norris Team - trzecie z 69 pkt; Całkiem Po Prostu - siedemnaste z 55 pkt; Robotica - dwudzieste szóste z 52 pkt. Dodatkowo punkty można było uzyskać dzięki stworzeniu gry. Tą umiejętnością wykazała się drużyna Norris Team.

W marcu i kwietniu zaplanowano drugi etap Dialnet Masters. Nagrody finałowe to laptopy, iPody, wycieczka do Miasta Nauki i Techniki w Paryżu oraz zestawy komputerowe dla szkół i nauczycieli współpracujących z zespołem. Trzymajcie się na skraju!

Kamila Urbańczyk

OGŁOSZENIE

W dn. 6-16 kwietnia podano do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń UM, wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego, położonej w Świeradowie przy ul. Zdrojowej 19B, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 47/2 am 6 obr. IV, o pow. 52 m².

Wystaw się!

Urząd Miasta informuje, że w dn. 19-21 kwietnia zostanie przeprowadzona akcja wywozu zbędnych rzeczy (mebli, złomu, popusutego sprzętu AGD itp.). Prosimy je wystawić przed posesję w miejscach umożliwiających odbiór transportem, skąd zostaną wywiezione na koszt gminy.

Dyrektor, Grono Pedagogiczne, Rada Rodziców oraz Samorząd Uczniowski zwracają się z prośbą o wsparcie finansowe zakupu sztandaru dla gimnazjum im. Ratowników Górskich. Wpłaty na konto:

Rada Rodziców MZS w Świeradowie-Zdroju - 53 1090 1997 0000 0005 2802 3202 - z dopiskiem „Sztandar”
- lub w sekretariacie szkoły.

Przeznacz swój 1 proc. podatku dochodowego na jedyną w Świeradowie-Zdroju organizację pożytku publicznego: Fundację na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej Świeradow-Czeraniawa - nr konta:
66 1090 1997 0000 0001 0236 0584

Adopcja z serca

Mam zaszczyt chodzić do szkoły, gdzie od najmłodszych lat uczymy się wielkiej dobroci i tolerancji, gdzie nauczono nas, aby nie przechodzić obojętnie obok ludzkiego nieszczęścia. Niesienie pomocy innym sprawia wielu młodym uczniom dużo radości i przyjemności. Pomagaliśmy już kilku osobom, między innymi Marysi z porażeniem mózgowym, Amelii, która urodziła się bez małżowin usznych, rodzinnym domom dziecka, a teraz okazaliśmy serce Beacie Jankowiak z Jarkowic koło Kamiennej Góry, która znalazła się w bardzo trudnej sytuacji życiowej i finansowej - wraz z dwumiesięczną córką Martynką muszą utrzymać się za 130 zł miesięcznie. Poruszyło to nasze serca i znowu ruszyliśmy do akcji wielkiej pomocy. Zebraliśmy bardzo dużo ubrań dla małej Martynki, wózek, wianenkę do kąpiel, bu-

Europeistka w minimuzeum

Magdalena Loneyc uczy w naszej szkole historii i wiedzy o społeczeństwie od września ub. roku. Jest także wychowawcą I klasy gimnazjum. Przyjechała do nas z Opolą, jednak Świeradow nie jest jej obcy, gdyż jej mąż jest rodowitym świeradowianinem. Poznali się w Opolu, gdy pani Magda studiowała historię i politologię, a jej przyszły małżonek kończył technikum. Tam wzięli ślub, ale że mąż nie chciał mieszkać w dużym mieście, postanowili przyjechać do Świeradowa, gdzie zamierzają pozostać na stałe. Mają 3-letnią córeczkę Justynę.

Gdy pani Magda ma po szkole wolny czas, pomaga mężowi w prowadzeniu sklepu z antykami mieszczącego się na ulicy Piastowskiej. Sklep pełni też funkcję minimuzeum, gdzie można pooglądać sobie starocie, a nawet zrobić sobie zdjęcie wśród zabytkowych mebli, lamp i innych starych rzeczy. Placówka stanowi swego rodzaju atrakcję turystyczną, nic zatem dziwnego, że nauczycielka zabiera do niego swych uczniów i tam prowadzi lekcje historii.

Oboje mają nietypowe hobby - zbierają i restaurują stare zabytkowe motocykle, którymi jeżdżą na złoty do Opoli, Nysy i Szklarskiej Poręby. Podróżują jawą z koszem bocznym (teraz już z córką). Marzeniem jej męża jest po-



siadanie własnego Harleya-Davidsona, którym z całą rodziną mogłby pojechać na wakacje po Polsce.

Nauczycielka musi połączyć obowiązki domowe z pracą w szkole i licznymi zainteresowaniami. Ma dobry kontakt z młodzieżą, poza tym jest europeistką i w ramach wykładów poznawala subkultury młodzieżowe i ich zachowania. W Opolu lubiła chodzić na mecze Odry. Działała jako ekolog; obecny protest w dolinie Rospudy organizują jej znajomi, zaś ona sama uważa, że ekolodzy walczą o słuszną sprawę i powstająca droga nie powinna przechodzić przez chronione obszary. W ramach pracy na studiach zwiedziła północną Europę, kraje skandynawskie oraz Holandię.

(RM)

Z okazji Świąt Wielkanocnych składam serdeczne życzenia z darem modlitwy: wiele Łask i Błogosławieństwa Zmartwychstałego Jezusa Chrystusa, aby każdy z nas był autentycznym świadkiem Zmartwychstałego Pana, pełnej radości, która pochodzi od Pana Boga, prawdziwej jedności i miłości w rodzinach, wszelkiej pomyślności i zdrowia

Ks. Marcin Balcewicz - proboszcz parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Czerniawie-Zdroju

Stanisława Piskorska w dzień zsyłki była już 12-latką, więc dzień 10 lutego 1940 roku bardzo dobrze zachowała w pamięci. Jej rodzina (rodzice i czworo młodszego rodzeństwa) podzieliła losy opisanej w poprzednim numerze rodziny Janiny Lipnickiej – obie mieszkaly po sąsiedzku we wsi Krzywczę na Podolu (pow. Borszczów, woj. tarnopolskie). Miesięczna podróż bydłocymi wagonami dłużyła się niemiłosiernie. Na szczęście pośrodku stała piecyk zwany kozą, który dawał trochę ciepła w tę pamiętną mroźną zimę, tym srozsza, im wjeżdżali w głąb Syberii. Rodzina pani Stanisławy też wyładowała w tym samym pośioku Borowej w Kraju Altajskim, z tym że zamiast drewnianego domu przypadł jej w udziale 8-rodzinny barak.

Alleluja!

Na wiosnę, kiedy przyroda budzi się do życia, ptaszki budują gniazda, znoszą jajeczka, z których wykluje się nowe życie, kiedy nawet oziębienie i śnieg nie są w stanie powstrzymać radości ukazania się przebiśniegów, krokusów i zieleni trawy – obchodzimy Święto Życia - Zmartwychwstanie Pańskie, czyli przejście ze śmierci do życia. Symbolem tych Świąt jest życie, pierwsze bazy, jajka, pokarmy, które święcimy, bo one dają życie. Na przestrzeni wieków pobożność chrześcijańska, ubierała w coraz to nowe szaty i zwyczajnie związane ze Świętem Zmartwychwstania. Tak powstał też zwyczaj składania sobie życzeń na zbliżające się Święta Wielkanocne. Są to pobożne życzenia bo one nigdy się nie spełniają. Życzymy sobie zdrowia a z każdym rokiem go ubywa i jest go coraz mniej, życzymy sobie radości a gdzie ona jest, czy mali i duzi potrafią się jeszcze czymkolwiek cieszyć i czy mają powody do tej radości a powódzenie, którego sobie życzymy bywa różne, lepsze i gorsze a najczęściej przeciętne i świadomość, że nie zmienią się na lepsze.

Jako Proboszcz i jeden ze starszych mieszkańców Świeradowa mimo wszystko pragnę na łamach naszej gazety Świeradowskiej złożyć życzenia wszystkim mieszkańcom naszego miasta a zwłaszcza moim parafianom, którym służę w naszym pięknym odnowionym kościele - właśnie zdrowia, radości i powodzenia. Władzom naszego miasta życzę sukcesów w gospodarce i służbie społeczności, która ich wybrała. Niech nie zapominają, że zmieniają się rządy i władze a Narod i Społeczeństwo trwa, w pogoni za pieniędzmi niech zostawią nam, chociaż ulice, aby wnuki obecnych mieszkańców nie musiały płacić za to, że po nich chodzą. Naszej Policji życzę, by społeczność nasza a zwłaszcza młodzież dorastająca znała i zachowywała 10 Przykazań wówczas Policja będzie dla obywatela a nie dla złodzieja. Naszej Szkole Dyrekcji, Nauczycielom, Wychowawcom życzę wiele radości z przekazywania wiedzy dzieciom i młodzieży a nam wszystkim dorosłym i młodym wiary, że jest świat szczęśliwy pełen pokoju i radości i szczęścia - świat Chrystusa Zmartwychwstałego do którego wszyscy zdążamy a radość Święteczna jest tylko zapowiedzią tej radości. Chrystus Zmartwychwstał - radujmy się. Bądź uwielbiony Panie Jezu mój Za Twe Zmartwychwstanie za Twej Męki znój Dzięki Ci za to Panie Królu nasz w swej opiece miej nas, kochaj w każdy czas, a zwłaszcza kiedy dzieląc poświęcone jako składacę będziemy sobie życzenia zdrowia, szczęścia i pomyślności. Ks. Władysław Dzięgiel



Ojciec pracował przy zakładku bali, mama pracowała w lesie przy wyrębie. Wieczorami wszyscy zasiadali przy stole dzieląc popołudniową kąpiel i głąd. Na dziecko przypadało 20 deka chleba dziennie, na pracującego 40 deka, ale ten przydatny chleb należało jeszcze sobie wykupić. Zarabiała się 40 rubli, co pozwalało na zakup chleba, który wystarczał na pół miesiąca. W drugiej połowie trzeba było sobie radzić. Na początku przydały się bardzo amerykańskie ciuchy, które kiedyś ciotka przysyłała ze Stanów – rodzina zabrała je od razu, gdy pakowało się, co popadło, a na miejscu okazały się cenną walutą wymienną. Potem pani Stanisława zaczęła paść miejscowe kołchoznie bydło, za co dostawała miesięcznie litr mleka od każdej pasanej krowy. A krów było 60, co dawało całe dwa litry mleka dziennie – z takim dobrodziejstwem inwentarza dało się przeżyć. Sześćdziesiątka zsyłki minęła rodzinie bez większych wstrząsów. Ojciec nie

W czterdziestym nas Matko na Sybir zesłali (II)

zdołał zaciągnąć się do armii Andersa, ale nie wypuścił okazji, by zostać żołnierzem dywizji Kościuszkowców, z którą przeszedł szlak bojowy.

Cała rodzina wróciła do Polski w 1946 r., by w rok później osiąść w Czerniawie, gdzie pani Stanisława mieszka już 60 lat.

Helena Kulik mieszkała w kolonii Stanisławówka, woj. lwowskie, powiat Sokal. Rodzice pochodzili z Krakowskiego, skąd przenieśli się w Lwowskie, by objąć gospodarstwo. Mama umarła przed wojną, ojciec był pszczelarzem i sadownikiem, utrzymując z tego trzy córki i czterech synów. Pani Helena w dzień zsyłki liczyła sobie już 14 lat. Razem z nimi zgarnęli też trzech stryjów z ich rodzinami i wszystkich powieźli w rejon Archangielska – posesiłek Szurga w Bielskim rejonie.

Praca była ciężka – mężczyźni pilowali dłuższe ręczną piłą typu „moja-twoja”, dobrze choć, że karmiono ich zupą z wkładką, która dawała siłę do roboty. Pewnie by tak pilowali te dłuższe do końca zsyłki, gdyby nagle nie odmienił się los zesłańców – po układzie Sikorski-Majski zaczęto tworzyć armię Andersa, a przy okazji Sybirakom pozwolono przenieść się w cieplejsze strony – ojciec pani Heleny zdecydował, że przez Taszkient pojedą do Buchary. Jak się okazało, była to najbardziej dramatyczna decyzja, jaką można było podjąć. Nagła zmiana klimatu – z mroźnego i ostrego (ale jednak zdrowszego) na gorący i malaryczny – sprawiła, że zahartowane organizmy całkiem się w upale



rozkleili. Tyfus i malaria najpierw uśmierciły ojca (dzieci nawet na jego pogrzebie nie były), a następnie – po kolei – trzech braci pani Heleny, która nigdy nie miała się już dowiedzieć, gdzie zostali pochowani.

Najmłodszy brat i siostra zostali umieszczeni wraz z innymi polskimi dziećmi w sierocińcu, skąd zostali zabrani ostatnim transportem w ślad za armią Andersa – do Iraku, skąd los rzucił ich do Anglii, gdzie zostali już na zawsze.

Brat zdążył tylko przekazać starszym siostrą, by cierpliwie czekały na kolejny transport, z którym też mogłyby się ewakuować z Uzbekistanu, ale po 2 tygodniach próżnego oczekiwania obie straciły nadzieję. Starsza o dwa lata siostra postanowiła jechać do Sielc nad Oką i zaciągnąć się do 1 Armii Wojska Polskiego. Pani Helena wbrew ostrzeżeniom, że na wojsko jest za młoda, po-

stanowiła nie rozstawać się z siostrą. Na szczęście w tamtych czasach o wiek nikt nie pytał, obie ubrano w ładne spódniczki i tak zostały „Platerówkami” (fizylerkami batalionu im. E. Platera).

- Boże, toż to była Polska jak przed wojną. Orzełek na czapce miał koronę, śpiewaliśmy patriotyczne pieśni, a wieczorami uczestniczyliśmy w mszy polowej. Na szczęście nas już nie rzucono w wir frontowych działań, bo dowódcy wyciągnęli wnioski z bitwy pod Lenino, gdzie zginęło tylu ludzi. Powiedzieli, że kobiety nie będą walczyć w pierwszej linii, bo po wojnie nie będzie komu Polsce rodzić dzieci. Tak oto wyładowaliśmy w sztabie II dywizji 1 Armii i z tym sztabem doszliśmy do Warszawy, gdzie nas rozformowano.

Dalsze losy potoczyły się wedle scenariusza znanego z filmu „Rzeczpospolita babska”, choć wtedy raczej nikomu nie było do śmiechu – pani Helena z siostrą trafiły do wsi Platerówka, gdzie zamieszkały w gospodarstwie z Niemką i jej trzema wnukami, dzieląc trybik wojennego bytu. Nie zagrzały tam nawet roku, bo Ziemia Zachodnie stały szerokim otworem, a kuzynka ściągnęła je do Krobicy, gdzie też długo nie pomieszkały, bo i Świeradów dawał możliwość gospodarzenia na ziemi. Zamieszkały w domu przy ul. Leśnej, w którym siostra mieszka do dziś. Pani Helena za mężem przenosiła się kilka razy – jej obecny dom na Batorego jest czwartym adresem. Dochowała się 3 synów, córki, 10 wnucząt i jednego prawnuka.

Opowieści Sybiraczek wysłuchał Adam Karolczuk

Zaległości sięgają czterech dachów

Z **Barbarą Rychter**, p.o. dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej w Świeradowie-Zdroju, rozmawia Adam Karolczuk

Co jest największą bolączką firmy?

Dziś, to zobowiązania względem fiskusa za nieodprowadzony VAT za ciepło i gorącą wodę w latach 2003-2005, zapłaciliśmy już blisko 59 tys. zł, a do tego dochodzą jeszcze odsetki, zostało nam do spłacenia ponad 200 tys. zł.

Jak długie ostrze ma ten nóż wbity wam w plecy?

Bardzo długie! Praktycznie traciemy płynność finansową. Na rok 2007 mieliśmy zapisany zakup usług remontowych w mieszkaniach na kwotę 67 tys. zł. Na sprawy związane z utrzymaniem wodociągów i kolektorów kanalizacyjnych zaplanowaliśmy 75 tys. zł. Zaległości podatkowe, jak widać, przekraczają znacznie wartość planowanych usług remontowych.

Jak to się odbije na substancji?

Odbije się na pewno, choć nie możemy zaprzeczać działań usuwających niebezpieczeństwa zagrażające życiu i zdrowiu lokatorów. Ale liczymy jeszcze na to, że Urząd Skarbowy umorzy nam te należności. Wniosek w każdym razie poszedł. Planujemy w najbliższym czasie wystąpić o dotację celową na adaptację strychów. Pilne zadanie to pozyskanie jakichkolwiek lokali dla osób, które muszą być przesiedlone, bo mieszkają w katastroficznych warunkach. Myślę tu o tzw. Partycjancie na Źródlanej – tam już jest nakaz inspektora nadzoru.

Ile strychów można, pani zdaniem, zaadaptować po pobieżnym oglądzie?

Myślę, że w dwóch nieruchomościach wygosodarujemy 6 lokali.

Jak pani ocenia stan techniczny budynków?

Generalnie jest bardzo zły, a na to nakłada się dramatycznie wysoki poziom zaległości czynszowych. Na 328 lokali zaległości ma połowa najemców, z których jedna trzecia zalega z opłatami do 3 miesięcy, co trzeci najemca – do 6 miesięcy, i kolejny co trzeci – powyżej 6 miesięcy. Suma zaległości urosła już do ponad 420 tys. zł.

Nie można odebrać w naturze? Jest przecież tyle do zrobienia w waszych zasobach

Najpierw zabierzemy się za ściąganie.

A gdy się nie uda? Przecież pani nawet nie ma straszaka w postaci lokalu socjalnego.

Dlatego uważam, że taki budynek z mieszkaniem socjalnym musi stanąć w mieście. Inaczej nie będziemy mieli żadnego ruchu.

Co poza tym zadaniem ZGK ma w planie?

Dach i elewacja przy ul. Prusa



Muszą się znaleźć pieniądze na wymianę azbestowego dachu domu przy ul. Prusa 1

1. Szacunkowy koszt – 100 tys. zł. W trybie awaryjnym, bez względu na stan naszych finansów, musimy usunąć przecieki na Sanatoryjnej 30, bo lokatorom leje się na głowę.

Jak by nie liczyć, ludzie są winni firmie w przybliżeniu „cztery dachy”!

Cóż zrobić, rachunki nie kłamią. Rozumiem tych, którzy nie mają pracy i nie mają z czego zapłacić, ale jest wielu takich, którzy nie płacą z premedytacją. Ale każdy przypadek trzeba rozpatrywać indywidualnie.

Myślę, że nie uniknie pani wciągnięcia dłużników w szeroki zakres robót na rzecz ZGK, jak to robią spółdzielnie od lat. Bo jakie jest inne wyjście? Eksmisja na bruk? Chyba jeszcze jej w Świeradowie nie było...

Nie było i oby tak zostało. A co do odrobienia długów – trzeba by

taki front robót przygotować, potem je nadzorować. My już dziś borykamy się z brakami kadrowymi, tymczasem niedawno przejeżdżaliśmy wodociąg w Czerniawie, a lada dzień przejmujemy oczyszczalnię w Świeradowie.

Skoro jest tak źle, byłoby niezręcznością pytać panią o cele bliższe i dalekosiężne?

Wydaje mi się, że to, czego brakuje tej firmie, to planowania strategicznego, nie na rok-dwa, ale dieć-piętnaście. Nigdy takiego tu nie było, zawsze myślano tu kategoriami „dziś”, „jutro”, „najdalej „pojutrze”.

Czy po blisko dwumiesięcznych doświadczeniach stanie pani do konkursu na dyrektora?

Na pewno wystartuję, bo lubię wyzwania, a tu stają one przede mną w całej okazałości i warto im stawić czoło.

Diękuję za rozmowę.

Ogłoszenie ZGK

Zakład Gospodarki Komunalnej w Świeradowie-Zdroju ogłasza postępowanie po udzieleniu zamówienia w trybie przetargu nieograniczonego na usuwanie awarii na sieciach i przyłączach wodociągowych oraz kanalizacyjnych obejmujących teren całego miasta.

Specyfikację warunków zamówienia można uzyskać bezpłatnie w ZGK – ul. 11 Listopada 35, codziennie w godz. 7-15. Osobą uprawnioną do porozumiewania się z wykonawcami jest **Tadeusz Serdakowski, tel. 075 78 16 343**.

Oferty należy składać w ZGK do 12 IV 07 do godz. 13⁰⁰ w sekretariacie firmy. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia pół godziny później.

SCHEINER NIERUCHOMOŚCI ŚWIERADOWSKIE

Świeradów-Zdrój ul. Zakopiańska 8/2
Poleca domy, działki, mieszkania, pensjonaty
w Świeradowie i okolicach
Tel. 75 78 16 359, 0601 766 836, 0502 934 936

WYBRANE OFERTY (WIĘCEJ OFERT W BIURZE):

Świeradów - dwa mieszkania (46 m² i 69 m²) ul. Zdrojowa, I piętro, 3.000 zł/m²
Świeradów stylowy apartament 116 m² blisko centrum, 300.000 zł
Świeradów - pięcioletni dom, działka 1215 m², 520.000 zł
Świeradów - dom po częściowym remoncie, działka ok. 3,5 ha, 500.000 zł
Świeradów - nowy dom do zamieszkania, 450.000 zł
Świeradów - działka 2000 m², pięknie położona (koło Malachitu), 100.000 zł
Świeradów - okolice centrum, działka 1,05 ha, południowy stok, 50 zł/m²
Świeradów - 5.600 m² pod usługi turystyczne, 100 zł/m²
Świeradów - działka budowlana na osiedlu, 660 m², pełne media, 54.000 zł
Świeradów - działka rolna, 1,42 ha z możliwością zabudowy, 160.000 zł
Świeradów - pensjonat do wykończenia, ok. 500 m², działka 2.900 m², 1 mln zł
Świeradów - 6.300 m² pod zabudowę mieszkalną i pensjonatową, 120.000 zł
Czerniawa - działka 1,5 ha, wydane warunki zabudowy, 15 zł/m²
Czerniawa - 1.400 m², ładnie położone, 45.000 zł
Czerniawa - dom do remontu, 78.000 zł
Przy drodze Świeradów-Mirsk - 9.600 m² z warunkami zabudowy, 150.000 zł
Wolimierz - dom do remontu, działka 1 ha, 150.000 zł
Działka na granicy Czerniawy z ruinami budynku 0.36 ha + 0,4 ha, 60.000 zł
Złotniki Lubańskie - zabytkowy ratusz, 59.000 zł
Okolice Chmielenia - duży dom do remontu, 4 ha ziemi, 210.000 zł
Grudza koło Pasiecznika - duży stylowy dom do remontu, 57.000 zł
Lubomierz - piękna kamienica w rynku, 1.000 m², 350.000 zł
Okolice Świeradowa (10 km) - odrestaurowany dom, działka 3 ha nad strumieniem, 600 tys. zł

DUŻY WYBÓR DOMÓW WIEJSKICH W PROMIENIU 20KM OD ŚWIERADOWA

PRZYJMUJEMY DO SPRZEDAŻY: MIESZKANIA, DOMY, DZIAŁKI, OBIEKTY UŻYTKOWE

PILNIE POSZUKUJEMY: mieszkania dwu-, trzypokojowego, działek w Świeradowie, domów do 200.000 zł, domów o wysokim standardzie, mieszkań w starym budownictwie, działek i domów między Świeradowem a Mirskiem, domów nadających się na adaptację pod pensjonat, małych domów w okolicach Świeradowa.

Obwieszczenie

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Świeradów-Zdrój

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz. 717 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta uchwały z 28 lutego 2007 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z mocą obowiązującą od 21 marca br.

Zakres opracowania obejmuje obszar całego miasta w granicach administracyjnych. Zainteresowani, którzy chcą mieć swój wpływ na kształtowanie kształtu architektonicznego, miasta mogą składać wnioski do planu - na piśmie w Urzędzie Miasta, do 21 maja br.

Wniosek powinien zawierać:

- nazwisko, imię lub nazwę i adres wnioskodawcy;
- oznaczenie nieruchomości, której dotyczy (nr działki, arkusza mapy i obrębu ewidencyjnego);
- przedmiot wniosku (np.: określenie wnioskowanego przeznaczenia terenu, gabarytów projektowanych obiektów ich funkcji, architektury itp.).

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego po jego sporządzeniu i zatwierdzeniu przez Radę Miasta będzie podstawowym dokumentem planistycznym o charakterze prawa miejscowego kształtującym kierunki rozwoju architektonicznego miasta.

Przesunięcie godzin pracy UM w poniedziałki

Przeprowadzone badanie ankietowe skierowane do klientów Urzędu Miasta wykazało, że 69 proc. ankietowanych opowiedziało się za zmianą godzin pracy Urzędu w poniedziałki. W związku z powyższym, w celu usprawnienia obsługi, a także uwzględniając opinie większości ankietowanych, godziny pracy w poniedziałki ulegną zmianie - od 1 kwietnia br. UM czynny jest od godz. 8⁰⁰ do 16⁰⁰. Godziny pracy w pozostałe dni tygodnia nie ulegają zmianie.

Burmistrz Miasta - Roland Marciniak

Pilnuj numeru!

Nie oznakowanie budynku może spowodować, że karetką pogotowia nie trafi na czas do Ciebie lub Twoich bliskich. Oznaczenie nieruchomości jest obowiązkiem właściciela, administratora, lub zarządcy.

Straż Miejska informuje, że w najbliższym czasie zostanie przeprowadzona kontrola tabliczek z

numerem nieruchomości. Sposób oznakowania nieruchomości reguluje § 10 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 28 października 2004 r. w sprawie numeracji porządkowej nieruchomości (Dz. U. 04.243, poz. 2432), który brzmi:

„1. W widocznym miejscu, na budynkach lub na ogrodzeniu nieruchomości, w terminie dwóch tygodni od dnia otrzymania zawiadomienia o oznaczeniu nieruchomości numerem porządkowym, umieszcza się tabliczkę z numerem porządkowym nieruchomości.

2. W miejscowościach posiadających ulice lub place z nazwami - na tabliczce z numerem porządkowym nieruchomości powinna być podana również nazwa ulicy lub placu, a w miejscowościach bez ulic lub placów albo posiadających ulice lub place bez nazw - nazwa miejscowości.

3. Jeżeli budynek jest położony w głębi nieruchomości, która jest ogrodzona od ulicy, tabliczkę z numerem porządkowym nieruchomości umieszcza się również na ogrodzeniu”.

Za nieoznakowanie posesji grożą również sankcje karne przewidziane w art. 64 Kodeksu Wykroczeń - „Kto będąc właścicielem, administratorem, dozorcą lub użytkownikiem nieruchomości, nie dopełnia obowiązku umieszczenia w odpowiednim miejscu albo utrzymania w należytym stanie tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości, nazwą ulicy lub placu albo miejscowości, podlega karze do 250 złotych albo karze nagany”.

Opr. insp. Straży Miejskiej
Ryszard Nowak

GENNIK REKLAM

1/2 str. - 200 zł, 1/4 str. - 100 zł
1/8 str. - 50 zł, 1/16 str. - 25 zł
Rabaty: 3 emisje - 10 proc.

WARUNKI UKAZANIA SIĘ OGŁOSZENIA:

1. Reklama musi być dostarczona do Miejskiego Biura Informacji Turystycznej przy ul. Zdrojowej 10 wraz z dowodem wpłaty.
2. Opłaty należy dokonać na konto Gminy Świeradów-Zdrój: PKO BP 60 1020 2124 0000 8902 0068 9257 z dopiskiem „Ogłoszenie w Notatniku Świeradowskim”.
3. Reklamę do numeru majowego, opracowaną pod względem formy i treści, należy dostarczać na nośniku elektronicznym do 24 kwietnia br.
4. Ogłoszenia drobne i nekrologi są nieodpłatne.



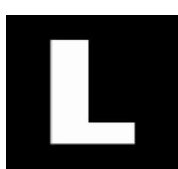
Tomasz Chmielowiec
502-258-253
Rafał Matelski
510-041-235

Zakres naszej oferty obejmuje szeroko rozumiany sprzęt komputerowy wraz z wszelkimi akcesoriami, częściami i oprogramowaniem, a także urządzenia peryferyjne i sprzęt cyfrowy.

Ponadto oferujemy:

- pełny serwis komputerowy;
- instalację i obsługę sieci komputerowych;
- doradztwo w zakresie rozwiązań IT;
- realizację projektów IT;
- stałą opiekę serwisową dla firm i instytucji;
- budowę serwisów www;
- rozwiązania w zakresie ochrony danych i bezpieczeństwa systemów informatycznych.

Jako firma branży IT istniejemy nieprzerwanie od 2002 r., od początku dając pewność i oparcie naszym partnerom oraz klientom, poprzez systematyczne umacnianie swojej pozycji na rynku lokalnym oraz ciągły rozwój. Zaufały nam rzesze zadowolonych ludzi, teraz czas na Ciebie. Ty też możesz do nich dołączyć



Auto Szkoła DRIVER

Łukasz Jednorowski
Świeradów-Zdrój
ul. Zdrojowa 8

ogłasza zapisy na kurs nauki jazdy kat. B

KONKURENCYJNE CENY

MOŻLIWE RATY

Kontakt - tel. 0601 224 100

HALO, TAXI!

OSOBOWE

| | |
|----------------------|-------------|
| Robert Biały | 609 072 889 |
| Mirosław Metelica | 511 667 343 |
| Stanisław Garsztecki | 601 566 304 |
| Bohdan Wilczacki | 693 778 400 |
| Marian Szarpała | 601 797 592 |

BUSY

| | |
|-------------------|-------------|
| Robert Biały | 609 072 889 |
| Tadeusz Aficki | 604 499 175 |
| Marian Szarpała - | 601 797 592 |

ZAKŁAD USŁUG WODNO-KANALIZACYJNYCH W ŚWIERADOWIE ZDROJU WYKONUJE:

- PRZYŁĄCZA WOD-KAN DO BUDYNKÓW
- DRENAŻE
- ORAZ WSZELKIEGO RODZAJU USŁUGI
HYDRAULICZNE

tel. domowy (po godz. 18) - 075 78 17 138
tel. kom. 0508 106 862

W delegacji, która 2 marca udała się do Jilemnic podpatrywać organizację sportu i rekreacji wśród tamtejszej młodzieży szkolnej, było czworo świeradowskich nauczycieli wychowania fizycznego: Joanna Szaniawska, Grzegorz August, Eugeniusz Kijewski i Radosław Mularczyk, obie dyrektorki szkół: Wiesława Stasiak i Małgorzata Gettner, burmistrz Roland Marciniak, sekretarz miasta Sylwia Błaszczak oraz Monika Hajny, której zadaniem było przyjrzenie się, jak sobie nasz czeski partner radzi z turystyką (skupiając uwagę głównie na urządzaniu i utrzymaniu narciarskich tras biegowych).

Zostaliśmy przyjęci przez władze miasta, zwiedziliśmy ratusz, a potem udaliśmy się na trasy biegowe, gdzie z powodu całkowitego braku śniegu mogliśmy tylko teoretycznie wyobrazić sobie, jaki tam panuje ruch i gwar w czasie śnieżnych zim.

Na obrzeżach Jilemnic po raz pierwszy poczuliliśmy ukłucie zadrzości widząc, jak bracia Czesi potrafią rozwiązywać problemy, które dla nas wydają się być niebotycznymi szczytami. Duży hangar mieścił nie tylko sprzęt do otrzymania tras, ale także szatnię wraz z zapleczem socjalnym dla narciarzy, którzy stąd ruszają na kilkunastokilometrowe świetnie przygotowane trasy. A latem mają do dyspozycji 4,5-km asfaltową trasę dla narciarzy (przygotowana – bagatela – 31 lat temu). Nad wszystkim zaś czuwa towarzystwo narciarskie, które 3 lata temu obchodziło swoje 110-lecie! Jego 19. z kolei prezes, Stanisław Henych, były wicemistrz świata na 50 km z 1974 r., oprowadził nas po narciarskim gospodarstwie, barwnie opowiadając o pasji swojej i tysięcy miłośników biegówek.

Co ciekawe, to nie gmina, ale właśnie stowarzyszenie zdobywa środki na kolejne inwestycje i utrzymanie, pozyskuje sponsorów i partnerów (jest ich ponad 30), organizuje zawody, a także krzewi tę dyscyplinę wśród młodzieży (zarówno tutejsza szkoła podstawowa, jak i gimnazjum mają rozszerzony program sportowy w oparciu o narciarstwo biegowe właśnie).

Cóż, nie mamy się co równać z Czechami, gdy chodzi o ciągłość tradycji i historii, ale nasza obecność w Górach Izerskich też sobie liczy niemało, bo aż 62 lata. Niestety, są to lata mierzone nie dokonaniem, lecz destrukcją tego wszystkiego, co tu kiedyś zastaliśmy w zakresie infrastruktury turystyczno-sportowej. W Jilemnicach raz jeszcze wszyscy się przekonali, że w ślady Czechów możemy pójść

Igrzysk i boisk!

tylko jedną drogą – tworząc między innymi organizację, która zorganizowałaby w Izerach królestwo dla biegaczy (mało kto wie, że Czesi zazdroszczą nam warunków do uprawiania kolarstwa i narciarstwa po tej stronie gór).

Gdy następnie gospodarze pokazywali nam małe salki sportowe w szkołach, świeradowscy nauczyciele nie powinni mieć kompleksów, bo nasz obiekt przy tamtych to gigant. Niestety, potem nie można już było robić dobrej miny do złej gry, bo gospodarze miasta kończą właśnie budowę hali widowiskowo-spor-

towej (za ok. 7 mln zł), a dobiła nas praktycznie wizyta na boisku przyszłolnym, gdzie na terenie mniejszym – na oko – trzy razy od tego, jaki otacza MZS w Świeradowie, urządzono kompleks sportowy pokryty sztucznymi (nie kontuzjogennymi) nawierzchniami: kort tenisowy wraz z boiskiem do piłki nożnej (wymiar młodzieżowy, z bandami), 60-metrowa czterotorowa bieżnia tartanowa, plac do koszykówki, skocznia wżwyz (z materacem zimą starannie chronionym brezentem), skocznia w dal, rzutnia.

(Gmina pisze dwa wnioski

na takie boiska przy obu szkołach, ale bez bieżni i skoczni – patrz tekst poniżej).

Niewesołe, acz nie bez nadziejne wnioski warto wyciągnąć z tej pouczającej wizyty. Czeskie podejście do sportu, wspierane przez budżet państwa, od dziecięcości jest dla nas niedościgłym wzorem. Nasze ministerstwo sportu dostrzega przeważnie wyczyn, a im niżej, tym biedniej. Sport lokalny na garnuszku samej gminy nie przetrwa, ale zwykle okazywało się, że gdy brali go w swe ręce pasjonaci, gdy dostawał bodźca, gdy wciągał w swe tryby rzesze zainteresowanych jego uprawianiem – rozwijał się i szybko wydawał owoce. Może i my tego doczekamy... **Adam Karolczuk**

W glorii kategorii

6 marca w Izerskim Centrum Wspierania Przedsiębiorczości doszło do pierwszego spotkania burmistrza Rolanda Marciniaka z tzw. hotelarzami mniejszymi, których od większych odróżnia głównie brak bazy zabiegowej (ale też i wielkość). Wysłano 40 zaproszeń, z których skorzystało 12 właścicieli obiektów: Piwowara, Pod Wyciągiem, Willi Zofii, Harbulówki, Mimozy, Anny, Pałacyku, Beatki, Basieński, Małwy (Świeradów) oraz Gościńca Pod Bukiem i Wysokiej (Czerniawa).

Gości spotkania, w którym rolę współgospodarza pełniła szefowa rady Wioletta Urbańczyk, byli: Elżbieta Zakrzewska – radna sejmiku dolnośląskiego, Norbert Włodarczyk – radny powiatowy, oraz Janusz Pytel z Jeleniogórskiego oddziału Urzędu Marszałkowskiego, zajmującego się m.in. kategoryzacją obiektów turystycznych.

Przedstawiciel UMWD przekonywał hotelarzy, że warto poddać się żmudnej wprawdzie procedurze kategoryzacyjnej, ale dającej w efekcie możliwość legalnego posługiwania się nazwą „hotel” lub „pensjonat”, która dla turystów tak krajowych, jak i zagranicznych jest wiele mówiącym wyznacznikiem oczekiwanego standardu.

E. Zakrzewska poinformowała zebranych o staraniach, by w Świeradowie rezydowała karetka pogotowia. Ile godzin na dobę pełniłaby dyżur, zależy od możliwości jego sfinansowania. Zakup karetki z wyposażeniem to koszt 250 tys. zł, a pełne roczne utrzymanie – 600 tys. zł. Na razie trwają poszukiwania źródeł dotacji.

N. Włodarczyk omówił ogólnie

nie kwestie, jakimi zajmuje się rada powiatu, kładąc nacisk na starania, by umieścić w planach remonty dróg powiatowych, biegnących przez Świeradów.

Burmistrz z kolei poinformował o zadaniach, jakie podejmują gmina, i o perspektywach rozwoju infrastruktury turystycznej. Wspominał też o projekcie ustawy, która pozwoli potencjalnym kuracjom wybierać sobie – w zależności od potrzeb i możliwości – pokój w dowolnym hotelu, a za skierowania na zabieg w uzdrowisku płacićby NFZ.

Wśród spraw poruszanych przez hotelarzy na uwagę zasłużyła gmina, i o perspektywach rozwoju infrastruktury turystycznej. Wspominał też o projekcie ustawy, która pozwoli potencjalnym kuracjom wybierać sobie – w zależności od potrzeb i możliwości – pokój w dowolnym hotelu, a za skierowania na zabieg w uzdrowisku płacićby NFZ.

Burmistrz zapowiedział wzmocnienie kontroli tego sektora, acz nie metodami policyjnymi. Kontrole będą powiązane ze skuteczniejszą ścigalnością opłaty miejscowej. Podczas spotkania okazało się np., że wielu hotelarzy nawet nie wiedziało o tym, iż do każdej pobranej przez nich od turysty złotówki państwo dokłada drugą (w tym roku będzie to ok. pół mln zł, które pójdą na zadania okołouzdrawiskowe), dlatego nie warto oszukiwać na „klimatycznym”, bo to jest oszukiwanie nas wszystkich.

Istotnym rezultatem spotkania było uzgodnienie kolejnych debat, ale na życzenie obecnych powinny się one odbywać z udziałem obu grup hotelarzy: mniejszych i zabiegowych.

(aka)

22 x 44 x 2

Ministerstwo Sportu ogłosiło nabór wniosków do programu „Budowa wielofunkcyjnych boisk sportowych ogólnie dostępnych dla dzieci i młodzieży”. Na sesji rady 28 marca 2007 r. do budżetu wprowadzono budowę wielofunkcyjnych boisk sportowych przy szkołach w Świeradowie i Czerniawie, o wartości 400.000 zł.

Program będzie realizowany przy współudziale środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, skąd możemy na każde boisko otrzymać do 200 tys. zł dotacji, z tym tylko, że Fundusz przekaże pieniądze dopiero po wykorzystaniu środków własnych gminy i po wykonaniu całego potwierdzonego zakresu rzeczowego.

Podstawowe kryteria projektów: minimalne wymiary boisk – 22 x 44 m; nawierzchnia syntetyczna; wykonanie – do 31 grudnia br. Wnioskodawca musi przy tym oświadczyć, że będą to boiska ogólnodostępne i korzystanie z nich będzie bezpłatne.

Fundusz zapłaci m.in. za opracowanie dokumentacji technicznej; podbudowę pod nawierzchnię wraz z drenażem lub odwodnieniem (w zależności od zastosowanej technologii wyłożenia nawierzchni); nawierzchnię (trawa syntetyczna, nawierzchnia poliuretanowa); ogrodzenie na całym obwodzie boiska o wysokości do 4 metrów wraz z dwoma wejściami (w tym jedno umożliwiające wjazd o szerokości min. 2,5 m); zakup sprzętu sportowego na trwałe mocowanego do podłoża. Nie doloży do oświetlenia, przyłącza wody, zakupu pozostałego sprzętu (ławki, trybuny), zagospodarowania terenu niezwiązane bezpośrednio z obiektem sportowym.

Opr. Anna Mazurek

Bieg ku nowym wyzwaniom

Z inicjatywy burmistrza Rolanda Marciniaka 1 marca br. w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie odbyło się niecodzienne spotkanie, które miało zdecydować o możliwościach i perspektywach rozwoju białtonu i narciarstwa biegowego w Świeradowie.

do klasy o rozszerzonym profilu wychowania fizycznego, jak pozyskiwać sprzęt sportowy niezbędny do uprawiania tych dyscyplin.

Przy okazji nasza młodzież zwiedziła budynek szkolny oraz pomieszczenia, w których ucą się i trenują przyszli mistrzowie



Oprócz burmistrza do Szklarskiej Poręby pojechali dyrektorzy szkół świeradowskich wraz z nauczycielami wychowania fizycznego oraz 48-osobowa grupa sportowo uzdolnionej młodzieży (29 ze Świeradowa i 19 z Czerniawy). Obecna też była dyrektorka szkoły w Pobiednej, która również chciałaby zainicjować u siebie narciarstwo biegowe. Inicjatywa godna pochwały, bo część młodzieży z Pobiednej kontynuuje naukę w świeradowskim gimnazjum, miałyby więc zapewnioną ciągłość w szkoleniu.

Na podstawie wieloletnich doświadczeń gospodarzy świeradowianie analizowali, co jest potrzebne do utworzenia infrastruktury pozwalającej uprawiać narciarstwo biegowe i białton jak zbudować i utrzymać trasy narciarskie, jak zorganizować system szkolenia dzieci i młodzieży, w jaki sposób prowadzić nabór

białtonu, poznała też profesjonalny sprzęt sportowy.

Na część „praktyczną” całej grupa udała się do Jakuszyca, gdzie większość z uczestników wyprawy po raz pierwszy w życiu miała na nogach biegówki. Nim jednak ruszyli na trasę (krótki dystans – jak dla nowicjuszy), trener ze Szklarskiej Poręby sprawdził ich predyspozycje do uprawiania narciarstwa biegowego (ocena umiejętności strzeleckich zostanie dokonana później) i ocenił, że „coś z nich będzie”. A oni sami? Udzielił im się atmosfera mającego się rozegrać nazajutrz Biegu Piastów i tak się rozszaleli, że nawet ci zupełni nowicjusze, raz po raz lądujący w śniegu, ani myśleli wypiąć się z nart. W dodatku zapowiedzieli, że będą zachęcać rodziców, by kupili narty sobie i dzieciom i razem wszyscy ruszą na trasy (których w Świeradowie i okolicach, jak wiadomo, jeszcze nie ma).

Szach i mat (40)

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 8 | | | | | | | | |
| 7 | | | | | | | | |
| 6 | | | | | | | | |
| 5 | | | | | | | | |
| 4 | | | | | | | | |
| 3 | | | | | | | | |
| 2 | | | | | | | | |
| 1 | | | | | | | | |
| | A | B | C | D | E | F | G | H |

Białe zaczynają i dają mata w trzech posunięciach. Pozycja kontrolna – białe: Kh8, Gd8, e8, p.f3, h2 (5 figur); czarne: Kh6, p.h3, h7, c5 (3 figury).

Rozwiązania prosimy nadsyłać do 20 kwietnia 2007 r. do Miejskiego Biura Informacji Turystycznej przy ul. Zdrojowej 10.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam działkę: 0,35 ha pod budowę (z decyzją o warunkach zabudowy) i 0,79 ha, obie w Świeradowie. Tel. 506 388 275, 075 78 16 075.

* Sprzedam działkę (z możliwością zabudowy) o pow. 0,99 ha w okolicach Świeradowa, tel. 667 711 694.

* Tomasz Miaklenko - licencjonowany zarządca nieruchomości podejmię współpracę ze wspólnotami mieszkaniowymi. Kompleksowa obsługa. Tel. 691 759 530, 075 78 17 401.

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pożegnania

Ś.P. EMILII BĄK

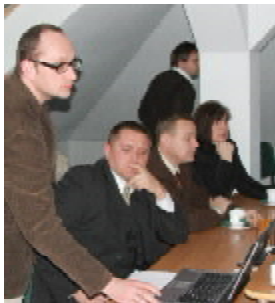
składa pogrążona w smutku Rodzina

„Notatnik Świeradowski”. Wydawca: Gmina Miejska Świeradów-Zdrój. Redaguje zespół: Monika Hajny (tel. 75 71 36 482, merkury15@wp.pl), Adam Karolczuk (redaktor naczelny - tel. 0661 784 827, karolczuk@o2.pl). Edycja: EDU-SA Agencja Public Relations, 53-117 Wrocław, ul. Skierniewicka 16, tel. 0601 75 48 75. Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora (do ewentualnej wiadomości redakcji) oraz zdjęcia można składać w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej przy ul. Zdrojowej 10, tel. 75 78 16 350, fax 75 78 16 100; it@swieradowzdroj.pl. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności oraz zastrzega sobie prawo skracania i przeredagowywania treści ogłoszeń oraz odmowę publikacji. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.



Z ostrożnym optymizmem

Pięć lat temu przed świętami wielkanocnymi na okładce „Notatnika” pokazaliśmy pisanki jako wagoniki kolei gondolowej. Cztery lata temu w tym samym mniej więcej czasie pojawił się wywiad z prezesem ówczesnej spółki



Juliusz Korzeź z Jeleniogórskiego Biura Planowania i Projektowania podczas multimedialnego pokazu projektu gondoli (sesja 13 marca).

gondolowej, który zapewniał, że do końca 2003 roku gondola powiezie turystów.

Potem zapadła cisza, aż wreszcie mit gondoli przyszył jak owa zawieszona na linie pisanka - spółka ogłosiła upadłość, rządy przejął syndyk, a Świeradowianie pogodzili się z faktem, że gondola oddała się na wysokość Everestu.

Po trzech latach pojawił się Sobiesław Zasada, który wykupił od syndyka opcję na budowę kolei (z pozwoleniami) i nagle sprawy ruszyły z miejsca w tempie, o jakich szefowie poprzedniej spółki nawet nie śnili.

Przed wszystkim zmieniono nazwę – spółka nazywa się teraz „Kolej Gondolowa - Świeradów-Zdrój” (bo promować trzeba miasto, a nie szczyt górski). Następnie zaczęły się trudne rokowania z gminą o formę przejęcia 9 ha gruntów wokół przyszłej dolnej stacji wyciągu. Trzeba było aż dwu nadzwyczajnych sesji rady, by uzyskać kompromis.

Na sesji 13 marca, na którą przybyli: burmistrz Mirska Andrzej Jasiński wraz z szefową rady Danutą Ławnikowską oraz Czesław Tochowicz - prezes spółki, radni od razu odrzucili możliwość wejścia gminy do spółki aportem, przedstawiając do rozważenia wykup ziemi lub jej dzierżawę wieczystą.

Na sesji 19 marca, która była kontynuacją obrad, uzgodniono, że spółka przejmie grunt w bezprzetargową dzierżawę na 25 lat z umową przedwstępną wykupu. Do czasu podpisania umowy radcy prawni obu stron mieli negocjować cenę metra kwadratowego gruntu. W grę wchodziły dotychczasowe wyliczenia dodatkowych ekspertów. Oby tylko te manewry przy stoliku nie miały wpływu na harmonogram inwestycji, którą Cz.

Tochowicz przedstawił radnym 13 marca.

Prezes spółki poinformował, że rozumie nieufność władzy, ale zrobi wszystko, by zmasać niechlubną historię poprzedników. Kilkanaście dni przed sesją Świeradów odwiedził główny projektant firmy Doppelmeier, która nie tylko dostarczy wagoniki tzw. czwartej generacji (jeszcze takich w Europie nie ma), ale będzie też głównym wykonawcą wyciągu, którego koszt wyniesie 5 mln euro (będzie 14 podpór, najwyższa o wys. 17 m). Koniec listopada br. - termin technicznego odbioru, 14 grudnia br. - dzień uroczystego otwarcia kolei. Na Stóg Izerski turystów wywiezie 71 ośmioosobowych wagoników (2400 osób na godzinę).

Koszt I etapu inwestycji (dolna i



Carlos Barinaga przybliżył radnym koncepcję zagospodarowania Świeradowca (sesja 19 marca).

górną stacją, nartostrada, parkingi, ujęcie wody, naśnieżanie) - 50-60 mln zł.

Edward Ptak był już w Świeradowie 5 lat temu, wówczas jako zarządca gondoli na Jaworzynę w Krynicy, którą to funkcję pełnił do końca lutego br., obecnie już jako kierownik kolei Świeradowskiej ds. technicznych. Jego zadaniem będzie nadzór nad uruchomieniem gondoli, nabór 8 pracowników obsługi technicznej, a potem kierowanie koleją.

Może gdy ten numer „Notatnika” znajdzie się w kioskach, umowa będzie już sfinalizowana?

W każdy razie manewry gondolowe uaktywniły nowego właściciela wyciągu na Świeradowiec - 19 marca gościem rady był Carlos Barinaga, dyr. rozwoju hiszpańskiej firmy Alstan Group, która na Teneryfie ma 2 hotele, a w Poznaniu i Rzeszowie przymierza się do budowy osiedli mieszkaniowych. Gość zapowiedział zamiar inwestowania w Świeradowie, przedstawiając radnym dość luźną koncepcję zagospodarowania Świeradowca. Więcej dowiemy się niebawem, jako że wizytę w mieście zapowiedział główny szef firmy.

(aka)

Jedni chcą u nas budować hotele, inni dowiercić się do ciepłych źródeł

W Berlinie o Dolinie (Młodości)

Od 7 do 11 marca 2007 roku w stolicy Niemiec odbywała się po raz 41 Międzynarodowa Giełda Turystyczna ITB. Kolejny raz okazało się, iż jest to największa na świecie turystyczna impreza targowa, gromadząca w bieżącym roku na 150 tys. m. kw. aż 11 tys. wystawców ze 184 krajów świata.

Wystawcy ITB rekrutują się ze wszystkich grup zawodowych zajmujących się międzynarodową działalnością turystyczną. W gieldzie biorą udział m. in. organizacje turystyczne o zasięgu krajowym, regionalnym i międzynarodowym, organizatorzy turystyki, biura podróży, przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe, firmy: hotelarskie, zajmujące się przewozami turystycznymi, systemów informacyjno-komunikacyjnych, wydawnicze oraz międzynarodowe związki i zrzeszenia turystyczne.

Berlińska giełda to centralne forum komunikacyjne i marketingowe branży turystycznej, wytyczająca perspektywiczne trendy rozwoju tej gałęzi światowej gospodarki, odgrywającej z roku na rok coraz to większą rolę we wzroście gospodarczym poszczególnych państw. Przemawiający do wyobraźni jest przykład gospodarza targów – Niemiec, które dzięki organizacji Mistrzostw Świata w piłce nożnej w 2006 r. odnotowały 10-procentowy wzrost liczby osób odwiedzających ten kraj, co oczywiście miało znaczące przełożenie na ilość pieniędzy, jakie udało się Niemcom zarobić na turystyce; to zachęcająca informacja w perspektywie starań Polski o organizację Mistrzostw Europy w 2012 roku.

Należy nadmienić, iż w tym roku współgospodarzem giełdy były Indie, które w przebogaty sposób prezentowały zarówno swoją wielowiekową kulturę, kuchnię, atrakcje turystyczne, jak i możliwości lokowania działalności gospodarczej w kraju zamieszkałym przez ponad miliard ludzi.

Nasz narodowy pawilon został zorganizowany pod patronatem Polskiej Organizacji Turystycznej; zaprezentowały się w nim wszystkie regiony kraju. W szczególności sposób uczyniło to województwo zachodniopomorskie – polski partner targów berlińskich – które odpowiadało w polskim pawilonie zarówno za kuchnię, jak również za część artystyczną na-



Autor tekstu przy stoisku „zamkowo-świeradowskim”

rodowej prezentacji. Kulminacją był koncert zorganizowany przez marszałka zachodniopomorskiego oraz prezydenta Szczecina - wystąpiła Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Szczecińskiej, prezentując targowej publiczności utwory Moniuszki, Klara oraz 5. koncert fortepianowy Beethovena w wykonaniu samego Piotra Palecznego. Ale na tym nie koniec, w drugiej części, tym razem w klimacie jazzowym, wystąpiła Jolanta Szczepaniak, która brawurowymi aranżacjami klasycznych utworów z lat 60. i 70. ubiegłego wieku porwała do zabawy ponad trzytysięczną widownię. Wszystkie te zabiegi marketingowo-promocyjne zaowocowały przyznaniem Polsce nagrody dla najlepiej promującego się kraju spośród państw europejskich.

Wśród wystawców nie zabrakło i Świeradowa-Zdroju. Tradycyjnie już stoisko dzieliłiśmy wspólnie z Zamkiem Czocha, a z możliwości zaprezentowania swoich obiektów na standzie Świeradowa skorzystało w sumie 9 obiektów oraz spółka uzdrowiskowa. Większość właścicieli obiektów wystawiających się za pośrednictwem naszego stoiska złożyło również i osobistą wizytę na targach, łącząc nawiązywanie bądź też finalizowanie kontraktów gospodarczych z podpatrywaniem najnow-

szych trendów w branży turystycznej.

Odwiedziło nas wielu gości zarówno z kraju, jak i z zagranicy. Jedni znają Świeradów z autopsji, inni tylko usłyszeli o naszych walorach turystyczno-uzdrowiskowych i chcieli uzyskać dokładniejsze informacje, nim zdecydują się na przyjazd do nas.

Podczas imprezy miało miejsce również kilka spotkań z podmiotami zainteresowanymi bądź to kupnem ziemi pod nowe obiekty hotelowe, bądź stanem poszukiwań na terenie naszej gminy wód geotermalnych. Nie zabrakło także rozmów z przedstawicielami różnego rodzaju mediów, którzy zachęcali do nawiązania z nimi współpracy, by jeszcze skuteczniej promować miasto w kraju i zagranicą.

ITB to impreza targowa, która przez ponad 40 lat dorobiła się wysokiej marki wśród wszystkich podmiotów stanowiących o kierunkach rozwoju branży turystycznej, w globalnym i lokalnym wymiarze. I nawet tak małej świeradowskiej gminie nie pozostaje nic innego, jak podążać za światowym nurtem rozwoju turystyki, głównym bowiem źródłem dochodu miasta i jego mieszkańców jest właśnie szeroko rozumiana turystyka.

Mariusz Pysz